

Spotkanie w Dawtonie



10 grudnia odbyła się rozmowa mieszkanek i mieszkańców gminy Leszno z przedstawicielami firmy Dawtona. W spotkaniu, które miało miejsce na terenie firmy, uczestniczyli radni: Janusz Biały, Lesław Kuczyński i Krzysztof Michałski.

Rozmowy koncentrowały się wokół czterech tematów:

- poprawa bezpieczeństwa i komfortu korzystania z ulicy Lipowej,
- hałasy powodowane przez samochody ciężarowe (typu chłodnia) parkujące w pobliżu osiedli mieszkaniowych,
- jakość dymu, który powstaje ze spalania węgla w procesie ogrzewania zakładów,
- intensywne nieprzyjemne zapachy, które ponownie pojawiły się w październiku i listopadzie tego roku.

Ulica Lipowa

Paweł Wielgomas, prezes zarządu firmy Dawtona, zobowiązał się,

że do 30 czerwca 2023 roku nawierzchnia ulicy Lipowej będzie naprawiona (spółka zorganizuje naprawę we współpracy z samorządem gminy Leszno). Zostanie wykonane również odwodnienie drogi oraz powstaną progi zwalniające.

Hałas

Mieszkańcy bloków przy ulicy Lipowej skarżyli się intensywne hałasy powodowane przez samochody ciężarowe typu chłodnia, parkujące wzdłuż drogi i czekające na rozładunek. Rozwiązaniem tego problemu ma być wybudowanie nowego parkingu naprzeciwko obecnej siedziby spółki. Nastąpi to niezwłocznie po przyjęciu studium i wydaniu warunków zabudowy lub planu miejscowego. Firma do 31 stycznia 2023 roku wskaże rozwiązanie tymczasowe, które powinno zmniejszyć emisję hałasu.

Szkodliwość dymu

Przedstawiciele firmy Dawtona zapewnili, że biały dym, o który pytali mieszkańcy, pochodzi ze spalania węgla. Firma jest ustawowo zobowiązana do monitorowania dymu przez akredytowane laboratorium badawcze. Prezes firmy wyjaśnił, że spółka w bieżącym roku przebudowała istniejące piece w kotłowni węglowej. W konsekwencji tego podniesione zostały standardy emisji pyłów do poziomu norm, które będą obowiązywały dopiero od 2030 roku.

Odór

Temat, któremu poświęcono najwięcej czasu, to nieprzyjemny zapach. Jesienią tego roku zdarzały się incydenty, kiedy z terenów zakładu intensywnie było czuć gnijącą cebulę. Paweł Wielgomas wyjaśnił dokładnie przyczyny, które miały na to wpływ. W szczególności chodziło o wykorzystanie jako kompostu ponad 300 ton nieodebranej przez kontrahenta cebuli. Miała ona służyć jako naturalny nawóz obniżający koszty nawożenia. Niechcianym efektem ubocznym okazał się uciążliwy odór, co z kolei wymusiło konieczność wykonania pilnych zabiegów agrotechnicznych na polu. Zarząd spółki podjął decyzję o

absolutnym zakazie używania kompostu w postaci nieprzetworzonych odpadów. Zakaz ten dotyczy także wywozu wszelkich innych naturalnych składników typu gnojówka i gnojowica na obszarach działki nr 7/53, położonych bezpośrednio przy ul. Ogrodowej i Sokołowskiej.

Ponadto obszar działki, który był wykorzystany do wywożenia na nią uciążliwych zapachowo produktów, został przeznaczony pod zabudowę naziemnej instalacji fotowoltaicznej. Zatem ta część terenu zostanie całkowicie wyłączona z bezpośredniej eksploatacji rolnej przez najbliższe 25 lat.

Podatki

I na koniec dobra informacja, jeśli chodzi o dodatkowe środki do budżetu gminy. Wójt Grzegorz Banaszkiewicz zabiegał, aby podmioty gospodarcze należące do rodziny państwa Wielgomasów, znajdujące się na terenie gminy, były również zarejestrowane w gminie. Wówczas odprowadzone podatki zasilałyby lokalny samorząd. Paweł Wielgomas poinformował, że dobiega końca proces przerejestrowania kolejnej spółki: Dawtona Frozen 2 sp. z o.o., która docelowo ma mieć siedzibę w Lesznie.